

Grabowski, Tadeusz Stanisław

Wspomnienia pośmiertne : Marian Szykowski (1883-1952)

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 45, 114-117

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

go u dzieci. W roku 1938 wydaje szereg prac naukowych i społeczno-lekarskich, a więc: monografia *O złośliwych nowotworach krtani*, *O kostniakach zatok obocznych nosa* (T. N. W.), *O wziewalnictwie na podstawie kilkunastoletniej pracy w Ciechocinku*.

W najcięższych chwilach wojny nie przerywa swej działalności lekarskiej ani naukowej i pedagogicznej, i w dalszym ciągu bierze udział w posiedzeniach naukowych, wygłasza szereg odczytów i referatów oraz bierze udział w nauczaniu otolaryngologii na tajnych kursach uniwersyteckich Uniwersytetu Ziemi Zachodnich.

Po wypędzeniu Niemców Szmurło zgłasza się do pracy w tworzącym się w Łodzi Wydziale Lekarskim i obejmuje katedrę historii medycyny, pełniąc jednocześnie obowiązki bibliotekarza Wydziału Lekarskiego. I tu znowu nie ustaje jego praca naukowa i pedagogiczna. Zestawia nowe wydanie swego podręcznika otolaryngologii, pisze propedeutykę lekarską, historię medycyny starożytnej oraz wygłasza odczyty: *Łódź na przełomie XIX i XX stulecia* (Dzien. Łódzki 1946), *Jeszcze w sprawie wydawnictw lekarskich* (Pol. Tyg. Lek. 1946), a w dniu swego jubileuszu wygłasza odczyt *Jak żyć i pracować w nowych warunkach*.

Widzimy więc, że przez życie całe był wzorem pracowitości, inicjatywy i należytego nastawienia społecznego. Jako profesor, dążył zawsze do udoskonalenia i upraktycznienia studiów lekarskich, wprowadził dobrze obmyślane ćwiczenia praktyczne, obowiązkową praktykę ambulatoryjną, ćwiczenia w operacjach, w prosektorium, zorganizował bogaty zbiór preparatów anatomicznych i anatomo-patologicznych. Wykłady jego były bardzo starannie opracowane. Asystentów zachęcał do pracy i wielu z jego uczniów zajmowało i zajmuje dziś samodzielne placówki naukowe.

Działalność w ostatnich latach życia też dowodzi jego wysokich walorów lekarza-społecznika i naukowca, gdy nawet w podeszłym wieku, rezygnując z zasłużonego spoczynku i przyznanej mu emerytury, staje do pracy na równi z młodymi jako lekarz, uczonek, pedagog i społecznik.

Cześć Jego pamięci!

W. H. Melanowski

Marian Szykowski
(1883 — 1952)

We wrześniu 1952 roku Wydział Filologiczny Uniwersytetu Karola oraz Instytut Słowiański w Pradze przesłał naukowemu światu polskiemu smutną wiadomość, że dnia 21 września zmarł w wieku lat 69 dr Marian Szykowski, profesor języka polskiego i literatury na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Karola, były profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, członek zwyczajny Słowiańskiego Ustawu, nadzwyczajny członek „Kralovské České Společnosti Nauk“, członek Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Wydział Filologiczny zawiadamia, że „Zmarły przez lat 30 działał w Pradze i wszystkie swe siły poświęcił idei zbliżenia czeskosłowackiego i polskiego ludu. Swym bogatym wkładem naukowym stworzył podstawy dla prańskiej polonistyki. Nauka słowiańska traci w nim jednego z czołowych przedstawicieli“.

* * *

Marian Szykowski urodził się we Lwowie dnia 15 grudnia 1883 r. Tamże ukończył szkołę średnią i Wydział Filozoficzny na Uniwersytecie z dyplomem doktora filozofii. Profesorami jego byli: Roman Pilat, Władysław Bruchnański, Bronisław Gubrynowicz, Józef Kallenbach, Konstanty Wojciechowski i Kazimierz Twardowski.

W październiku 1906 r. obejmuje posadę zastępcy nauczyciela w IV gimnazjum we Lwowie i pełni tam służbę nauczycielską przez niespełna rok, do 6 lipca 1907 r., po czym przechodzi do pracy bibliotekarskiej w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego i pełni ją od 1906 do 1925 r. Zwolniony na własne żądanie z dniem 1 lipca 1925 r., po przyjęciu zaproszenia na katedrę historii literatury polskiej w Uniwersytecie Karola przenosi się do Pragi czeskiej.

Już cały rok szkolny 1923/24 spędził tam na urlopie naukowym w charakterze gościa-wykładowcy literatury polskiej, po czym został mianowany profesorem zwyczajnym na tejże katedrze, zwolniony od służby państwowej w Rzeczypospolitej. Na katedrze polonistyki w Pradze pozostaje do samej śmierci, przeszedłszy w latach tzw. „protektoratu“ hitlerowskiego gehennę „Polaka w służbie narodu czeskiego“, z której cało wyszedł tylko dzięki troskliwej opiece swych czeskich przyjaciół.

Równocześnie z objęciem stanowiska w Bibliotece Jagiellońskiej rozwija Szykowski żywą działalność naukową na gruncie krakowskim jako współpracownik Komisji Literackiej Akademii Umiejętności. W styczniu 1914 r. habilituje się na Uniwersytecie Jagiellońskim na podstawie całej dotychczasowej działalności literacko-naukowej, po czym dnia 28 kwietnia 1914 r. zatwierdzony zostaje przez c. k. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia docentem prywatnym do historii literatury polskiej. Wykłady rozpoczął Szykowski dopiero w półroczu zimowym r. szk. 1915/16, od tego półroczu wyklada systematycznie, choć z częstymi przerwami, do 1922/23 r.

Pierwszym poważnym wystąpieniem Szykowskiego na polu literacko-naukowym była wielka monografia o pisarzu ludowym, rewolucjonście i więźniu stanu, Władysławie Ludwiku Anczycu (Kraków 1908) wraz z pełnym pięciotomowym wydaniem jego pism. Rzecz wybiegająca niewątpliwie poza główne zainteresowania historyczno-literackie młodego polonisty, wykonana jednak wzorowo — jak o tym świadczy jednogłośnie krytyka ówczesna — w imię moralnego obowiązku wobec pamięci wielce zasłużonego działacza postępowego na gruncie konserwatywnego Krakowa.

Główne zainteresowania Szykowskiego szły w kierunku romantyzmu polskiego i europejskiego w ogóle. By go jednak należycie zgłębić, sięgnął do jego podstaw i źródeł. I stąd pierwsze sondy badawcze zapuszcza Szykowski w okresy poprzedzające romantyzm, do epoki oświecenia i racjonalizmu, pseudoklasycyzmu i sentymentu, torującego drogę romantyzmowi. Ta epoka tak znamiennej dla całej Europy przełomu, obfitującego w gorące starcia ideologiczne i spory werbalne, zatrzymała na długo uwagę Szykowskiego, każąc mu krok po kroku śledzić ścieranie się starego z nowym, by wyprowadzić w końcu syntetyczną ocenę wartości pierwiastków, które się złożyły na to, co nazywamy dziś polskim romantyzmem.

W pracy swej zatrzymał się Szykowski przede wszystkim na dwu szczytach polskiego romantyzmu, Mickiewiczu i Słowackim, poświęcając im zarówno w pierwszym okresie swej działalności, jak i w późniejszych latach, aż do praskiej katedry polonistyki włącznie, szereg studiów.

Drugim i najważniejszym w działalności naukowej Szyjkowskiego przedmiotem była komparatystyka, do której pociąg zaczął się już na ławie uniwersyteckiej. Rozprawka studencka *Trzy typy uczuciowe* (St. Preux-Werther-René), praca doktorska *Słowacki a Calderon* (1905) jak i poszukiwania zależności od Boileau i Voltaira w „Organach“ Węgerskiego, w 1907 r. we Lwowie ogłoszone, są wymownym wyrazem tego kierunku, jaki sobie Szyjkowski wcześniej wyznaczył. Widoczny z dalszych w tym rodzaju opracowań jakby systematyczny plan, mający objąć pseudoklasyczną u nas epokę oświecenia z mniej lub więcej szczegółową analizą porównawczą twórczości Trembeckiego (r. 1912, reminiscencje z Wergilego, Owidiusza, Lucretiusa i Delille'a). Wkracza tu Szyjkowski już na pole osobistych kontaktów pomiędzy pisarzami i działaczami polityczno-społecznymi Polski i zagranicą, a w wyniku tych kontaktów — w dziedzinę zapożyczeń, zależności wpływów ideologicznych, polityczno-społecznych i literackich, jak np. o stosunkach Leszczyńskiego, Czartoryskiego czy Wielhorskiego z J. J. Rousseau, o wpływie ideologii „Umowy społecznej“ na takich działaczy i pisarzy, jak Konarski, Staszic, Kołłątaj i inni, o utopijnych wreszcie reminiscencjach z filozofa genewskiego w polskich romansach i powieściach, nie wyłączając biskupa Krasickiego.

Lata 1912 — 1916 są najpłodniejszym okresem w dziejach komparatystyki Szyjkowskiego. Przenosi on i bada kolejno recepcję w Polsce dzieł lub też pewnych tylko ideologicznych koncepcji czy artystycznych chwytów takich pisarzy zachodnio-europejskich, jak Macpherson lub Merimée, Herder i Chateaubriand, Gessner czy Young, Schiller i Goethe, Calderon czy Szekspir, Byron i Shelley. Nie znaczy to, by wszędzie dochodził do pozytywnych rezultatów swych badań. Dochodzi i do negatywnych, do czego wyraźnie się przyznaje. Niemniej jednak przez przetrażnięcie bogatego zapasu porównawczego materiału odrobił znaczną część tej dziedziny, leżącej długi czas u nas odłogiem.

Dalszy etap działalności literacko-naukowej Szyjkowskiego stanowią jego próby dania zarysu dziejów nowożytnej tragedii i komedii polskiej od epoki pseudoklasycyzmu poprzez romantyzm, z przewagą typu szekspirowskiego, aż do najnowszej w Polsce twórczości dramatycznej, gubiącej się już nie w osobnych opracowaniach książkowych. Szyjkowskiego, lecz w niezliczonej ilości jego recenzji i sprawozdań teatralnych, rozrzuconych po czasopiśmie i dziennikach polskich, przeważnie krakowskich. Główne prace na tym odcinku są po części owocem kilkuletnich wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim, wszystko inne, co wyszło spod pióra Szyjkowskiego na temat teatru i sceny, pisarstwa dramatycznego i aktorstwa, wynikało z jego od najmłodszych lat przejawiającej się pasji do sztuki teatralnej i operowej, rozmiłowania w scenie, której poświęcił za czasów Młodej Polski blisko dwa lata pracy w charakterze jednego z założycieli i kierowników teatru „Bagatela“ w Krakowie.

Ostatnim etapem w działalności pisarskiej Szyjkowskiego są próby syntetycznego ujęcia całości literatury polskiej lub pewnych jej okresów, jak np. Młodej Polski. Już w 1918 r. pojawia się w Poznaniu Jego *Zarys piśmiennictwa polskiego*, a w 1925 r. *Współczesna literatura polska (1863—1923)* z wypisami z dzieł jej głównych przedstawicieli. Do tej samej grupy prac Szyjkowskiego należą jego wstępy i komentarze do szkolnych wydań arcydzieł literatury polskiej, jak Pan Tadeusz Mickiewicza lub Barbara Radziwiłłówna Felińskiego.

Od r. 1924 w następstwie powołania na katedrę polonistyki do Pragi czeskiej Szyjkowski przestawić się musi na zupełnie nowe tory. Wpraw-

dzie polonistyka pozostaje nadal głównym przedmiotem jego badań naukowych i dydaktyki, niemniej jednak ze względu zarówno na audytorium czeskie, przed którym nagle stanął, jak i na społeczeństwo praskie i warsztaty pracy naukowej, w jakich przyszło mu kontynuować swe studia, jego badania naukowe musiały pójść po nowej linii — linii w m i a n y k u l t u r a l n e j c z e s k o - p o l s k i e j, oraz zazębien, zależności i wpływów wzajemnych, jakie pomiędzy obu pobratymczymi narodami zachodziły w epoce głównie go obchodzącej, tj. na przełomie XVIII i XIX wieku, w epoce czeskiego odrodzenia i romantyzmu.

Nie rozstał się zatem z umiłowaną przez siebie dziedziną komparatystyki, tylko musiał ją zacząć traktować niejako *à rebours*, tj. zamiast śledzić wpływy obce na polską literaturę, musi przejść do badań nad promieniowaniem naszej twórczości naukowej i literackiej na czeską. I trafił tu szczęśliwie na prawdziwą „żyłę złota“, źródła i materiałów, sygnalizowanych już tu i ówdzie przez czeskich i polskich przygodnych badaczy, akcentowaną wielokrotnie przez slawistów obu stron, jednakże nigdy należycie nie odgrzebaną i wszechstronnie nie zbadaną. Trafnym instynktem wiedziony, jał się Szyjkowski od razu tego przedmiotu, rok po roku niemal odgrzebując wciąż nowe związki pomiędzy światem naukowym i literackim obu narodów, związki często zupełnie nieznanne i nieprzezwane. Poświęcił tym badaniom całe trzydziestolecie pobytu swego w Pradze (1925 — 1950), dzięki czemu wyrosło olbrzymie sześciotomowe dzieło pt. *Polská účast v českém narodním obrození*, z którego tylko połowa ukazała się dotychczas w druku, druga połowa zaś pozostaje w maszynopisach w archiwum praskiego „Slovanského Ustavu“.

Pozostawiając szczegółową ocenę całego badawczo-naukowego wkładu śp. Mariana Szyjkowskiego bardziej kompetentnym historykom literatury polskiej, czeskiej i zachodnio-europejskiej, podkreślić musimy z całą odpowiedzialnością, że na gruncie czeskim wykonał Zmarły swe zadanie wzorowo, z wielkim nakładem pracy i twórczego entuzjazmu, z głębokim zrozumieniem od setek lat podnoszonego hasła wszechstronnej współpracy czesko-polskiej, dziś realizowanej w całej pełni w ludowych republikach obu narodów.

I dlatego nie pięknym frazesem, powtórzonym przez ś. p. Szyjkowskiego za naszym Gallusem na czele pierwszego tomu *Polske učasti* ofiarowanego „Universitati Carolinae“, ale szczerą prawdą będą łacińskie słowa odpowiednio zmienionej dedykacji, że Szyjkowski „hunc laborem susceperit...“ et „panem Bohemiae non frusta manducabat“.

Tadeusz Stanisław Grabowski